

MUZYKA

I ŚPIEW



Nr. 2.

Kraków, dnia 15 Lipca 1912 r.

Rok I.

WYCHODZI OKOŁO 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA. — PRENUMERATA ROCZNA KOR. 6.—, PÓŁROCZNA KOR. 3.—.

ADRES WYDAWNICTWA: ROMAN FERREK, KRAKÓW, DRUKARNIA »CZASU« UL. ŚW. TOMASZA 32.

Na odpowiedź listową należy załączyć markę za 10 hal., inaczej odpowiedź umieszczoną będzie w rubryce »Odpowiedzi Redakcyi«. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. — Cena ogłoszenia jednorazowo wynosi 40 hal. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.

Wielki Zjazd Delegatów Organistowskich

w Krakowie, d. 23 Maja 1912 r.

(Ciąg dalszy referatu: »Upadek sztuki kościelnej«).

Cóż jest powodem tego, że wystawa sztuki kościelnej nie dała pożądaných i oczekiwanych wyników?

Jedna jest tylko odpowiedź: brak religii, brak wiary i poczucia godności chrześcijańskiej, brak wzniosłej myśli i pojęcia w przybliżeniu o wielkości Stwórcy i Jego Świętych. Kto tych przymiotów nie posiada, nie przyczyni się nigdy i żadnem dziełem do utrzymania poziomu sztuki kościelnej, lecz każdym swem dziełem ośmieszać będzie siebie i hańbić będzie powagę sztuki. Inni artyści którzy mogli dać swe prace i dzieła należycie i artystycznie wykonane, wstrzymali się z nadesłaniem, nie chcąc swych dzieł wystawiać obok nieudolnych karykatur. — Na wystawie kościelnej w Krakowie wyróżniły się tylko prace rękodzielników i prace robót kobiecych (Emilia Pydyńkowska: 5 ornatów, jeden restaurowany z w. XVIII. cały haft ścięciem płaskim).

Upadek jaki zauważyliśmy w sztuce malarstwa kościelnego, jeszcze dotkliwiej odczuwać się daje w Muzyce kościelnej. Kto niezadowolony z lichej bazgraniny, opuści pałac sztuki — lecz pobożny uczestnik w nabożeństwie kościelnem czyniąc zadość obowiązkom chrześcianina, uczynić tego nie może. Ska-

zanym więc zostaje na przymusowe słuchanie nie nabożeństwa, nie śpiewu i muzyki kościelnej, lecz hałasów i krzyków jakiegoś nieuka, fornała lub pasterza bez kultury zamianowanego tytułem »organisty«.

Zapytajmy kto w takich razach ponosi winę za wyprawiane orgie muzyczne w parafii? kto? czy ks. Probosz może? — Nie! — i to każdy rozumie, że winę tego złego ponosi całe społeczeństwo, parafianie i władze czuwające nad Kościołem katolickim. Walki przeciwko duchowieństwu podejmowane przez złych ludzi, obrzucanie błotem religii naszej sprawiły te przykre stosunki po naszych parafiach. Lud zobojętniały na słowa kapłana, obojętny na piękno i powagę Domu Bożego, obojętny lub nawet przeciwny temu co dla pociech duchownych jest najpotrzebniejsze od szeregu lat zatracą i prowadzi do upadku Muzykę. Nikt nie troszczy się o organy nikt nie zapyta z czego ma żyć organista, lecz bez namysłu odpowie: niech mu da ks. proboszcz! — Komuż organista służy? czy ks. proboszczowi, czy kościołowi? Jeżeli służy kościołowi i wiernym, wierni mają obowiązek utrzymywać kościół, duszpasterza i organistę. Inaczej jest jednak w rzeczywistości.

Obojętność ludu na stanowisko i utrzymanie organisty, obojętność miarodajnych czynników na muzykę kościelną, wytworzyły stosunki w dzisiejszych warunkach życia wprost niemożliwe. Brak utrzymania już nie przyzwoitego ale nawet skromnego, brak zapewnionego jutra choćby po wielu latach pracy,

Do tego numeru dołącza się dodatek nutowy o czterech stronach druku.

brak zabezpieczenia w chorobie i na starość, traktowanie organistów niżej służby folwarcznej, używanie ich do posług domowych wszelkiego rodzaju, sprawiły, że zdolniejsi i inteligentni organisci porzucili stan organistowski. Wielu zaś i to bardzo zdolnych muzyków nawet obecnej doby, artystów organowych, jak: Nowowiejski, Walewski, Świerzyński, Wójcik i w. i. uważaliby objęcie posady organisty w obecnych warunkach za użłaznienie, gdyż warunki dzisiejsze i stanowisko organisty w Galicyi nie stoi w żadnym stosunku do kulturalnych warunków cywilizowanego świata. Na opróżnione posady organistów cisną się ludzie nie mający nic wspólnego z muzyką kościelną, grą na organach i śpiewem. Oni to zyskiwali zawsze pierwszeństwo przed prawdziwym i utalentowanym organistą, na naukę swoją (której nie posiadali wcale) nie wiele liczyli. Tytuł organisty, jest wielkim honorem dla takiego muzycznego analfabety, nieuctwo swoje pokrywa przesadną gorliwością w spełnianiu wszelkiego rodzaju posług, te zaś z wyjątkiem muzyki, odpowiadają w zupełności jego wykształceniu.

Wobec takiego stanu rzeczy nic dziwnego że muzyka kościelna traktowaną jest niżej krytyki. — Władze Duchowne pozostawiły pieczę nad muzyką kościelną wyłącznie Ks. Proboszczom. O los organistów nie troszczy się nikt. Lud na muzyce kościelnej nie rozumiejąc się, nie zwraca uwagi na grę i śpiew. Wspierał tylko daninami organistę, ile razy tenże wieś po jałmużnie obchodził i wtedy coś otrzymał, kiedy gospodarz lub gospodyni, ukryć się przed nim nie zdołali. Dziś czasy się nieco zmieniły, stosunki również uległy pewnej zmianie. Jedno zmieniło się na lepsze — drugie na gorsze.

Od kilku lat ostatnich coraz większe jest zapotrzebowanie zdolniejszych organistów, co przypisać należy młodszej generacyi Ks. Proboszczów dbających więcej o muzykę kościelną. Konserwatorium krakowskie i lwowskie wydało również cały szereg zdolnych i ukończonych organistów. Komisya egzaminacyjna uzupełnia obecnie te braki wykształcenia organistów po parafiach i jest nadzieja że Komisya stanie na wysokości swego zadania o tyle, że zdolni i egzaminowani organisci zajmować będą odpowiednie ich wykształceniu posady, a świadectwo ukończonego konserwatorium lub odbytego egzaminu będzie miało większą wartość od polecenia osób niekompetentnych.

O ile więc w jednym kierunku zaznaczyć należy pewien postęp, o tyle z drugiej strony kwestya bytu organistów znacznie się pogorszyła. Nie daleko

szukać: jeśli tylko obecną drożynę weźmie się na uwagę i to, że lud obecnie danin dawniej szczodrze dawanych, systematycznie odmawia, że pensyi stałych żadnych niema, że dodatki drożyniane w miliony idące i rok rocznie udzielane — dla organistów są zupełnie nie znane, że podwyższanie płac kilkakrotnie — jak np. u nauczycielstwa — dokonywane, organistów nigdy nie dotknęło, że posady rzekomo stałe, są jak bańki na wodzie, że kwestya bytu, jak już wyżej powiedziano, dotychczas uregulowaną nie została, to nic dziwnego że ogół organistów ogarnia troska, szczególnie tych, którzy zawodowi temu wyłącznie się poświęcili i pracą wielu lat zdobyli potrzebną im wiedzę, gdyż sama myśl o tem, że po wielu latach pracy zostaną z posady usunięci, bez regresu do kogokolwiek, trwogą przejmują każdego z organistów.

Ażeby więc niektóre oddawna zaniedbane sprawy naprawić i stosunki w dzisiejszej dobie możliwymi uczynić, postanowiło gremium organistów w Galicyi starać się w drodze przedstawień, petycji, deputacyi do Władz świeckich i Duchownych, o wyjednanie w drodze ustawy stałych, choćby minimalnych pensyi, tudzież o uregulowanie pobierania dochodów, wreszcie o wydanie regulaminu służbowego. Sprawa obecnie jest w toku i mamy nadzieję że Najprzew. Ks. Biskupi wezmą w swoje ręce sprawę organistów a po blisko 30-to letnich staraniach uczynią zadość ich prośbom, »aby sprawiedliwość była im dana«. Sprawa stałych pensyi jest w Wydziale krajowym, gdzie jak wiadomo tego roku deputacya była 4 razy. Jest nadzieja, że ta sprawa konkretnie załatwioną zostanie. PP. Organisci muszą swoich posłów prosić, ażeby dołożyli starań w Wydziale krajowym a potem aby w Sejmie dotrzymali obietnicy. Postanowiliśmy również zwrócić się do wszystkich wykształconych organistów z wezwaniem do pracy. Praca ta ma się rozpocząć od źródła, od propagandy sztuki muzycznej, od zachęcania i zapoznawania ludu ze śpiewem i muzyką, od walki ze złem, kierowaniem na szkodę naszej religii i naszych duszpasterzy. Jeżeli w ten sposób przygotujemy sobie parafian, damy dobry przykład, pójdą parafianie z nami i z naszymi Pasterzami wszędzie, kołatać będą nie tylko o dobro Muzyki kościelnej, ale o dobro i utrzymanie całej parafii i jej funkcyonaryuszy (*huczne oklaski*).

Trzeci referat o „Kontraktach“, opuszczony został zupełnie, a rozpatrywanie go jako nienadającego się do wprowadzenia w życie, nie miałoby celu. Stwierdzono tylko, że podwyżka kontraktowa przy-



Pierwszy Zakład Restaurowania Zabytków starożytnych
PRACOWNIA ROBÓT KOŚCIELNYCH I HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH
EMILII PYDYNKOWSKIEJ



padła jednemu tylko delegatowi, t. j. podwyższoną mu została pensja z 8 na 10 koron miesięcznie.

Przystąpiono do czytania wniosków:

I. Zgromadzenie Delegatów Organistowskich wzywa wszystkich Kolegów do solidarności i do popierania usiłowań Komitetu redakcyjnego, do bezwzględnego posłuszeństwa kierownikom akcji organistowskiej.

II. Zgromadzenie nakłada na każdego z organistów obowiązek aby należał do Tow. Wzajemnej Pomocy we Lwowie, bo w tem Towarzystwie każdy znajdzie zabezpieczenie na starość i rodzina na wypadek śmierci członka.

III. Zgromadzenie potępia w zupełności nieumiejętne kształcenie chłopaków wiejskich na organistów, uznając je za szkodliwe i ubliżające Muzyce kościelnej i stanowi organistowskiemu. Poleca natomiast, aby nowych kandydatów kształcono tylko w konserwatoryach w większych miastach.

Wnioski powyższe w całej osnowie przyjęto, po 1/2 godzinnej jeszcze dyskusji obrady Zjazdu zakończono o godzinie 6 1/2 wieczorem. Po zjeździe i wspólnej kolacji delegaci pożegnani przez kolegów krakowskich udali się na dworzec kolejowy.

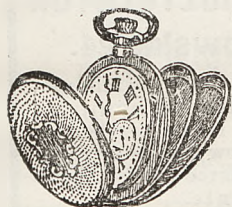
Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych

Szaty kościelne, Chorągwie, Sztandary, Baldachimy, Materyały lyońskie, Kielichy, Dzwonki, Rożańce, Lichtarze, Obrazki, Figurki, Medaliki, Krzyżyki etc., po cenach możliwie niskich i w wielkim wyborze.

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS przedtem ST. PRZYBYLSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY, LINIA A-B., L. 46.

Fabryka sztucznych kwiatów **A. Knapińska** Kraków, Rynek gł., linia A-B, 39 i p.

Posiada na składzie wielki wybór kwiatów na kapelusze, garnitury balowe i ślubne, przyjmuje też zamówienia na bukiety kościelne i wieńce grobowe, jakoteż pióra do czyszczenia, farbowania i fryzowania. Ceny umiarkowane.



Najtaniej w Krakowie ul. Grodzka 25

DARMO i opłacone wysła bogato ill. cenniki.

poleca magazyn zegarków i WYROBÓW JUBILERSKICH

Emil Goldwasser

WARTOŚCIOWE PODARKI!
Łyżki, łyżeczki, cukiernice srebrne i wszelkie wyroby z chińskiego srebra.



Kto się chce przyjemnie i pożytecznie zabawić niechaj nabędzie francuski



PATEFON

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi czysto, wyraźnie i głośno, jak żywy człowiek. PATEFON jest oszczędny w użyciu, gdyż gra bez zmiany igły, szafirem, na płytach bardzo trwałych. Aparaty już po K. 25, 35, 45 i wyżej. Płyty (na każdej 2 kawalki) mniejsze po K. 2'50, większe po K. 4'50. Co miesiąc nowe zdjęcia. Pieśni ludowe, narodowe, religijne, wesołe monologi i kuplety itd. Kto ma PATEFON, zawsze się dobrze zabawi i czas przyjemnie spędzi, czasem nauczy, a nigdy pieniędzy na marne i źle nie wyda.

Dla gospód, sklepów, stowarzyszeń jest poważnym źródłem dochodu, gdy się pobiera opłatę za grę. PATEFON ustawiony w sklepie lub restauracji przyciąga klientelę i podnosi konsumpcję. — Dla czyteln, kółek, stowarzyszeń jest PATEFON nieocenionym środkiem skupiającym dawnych i jedynającym wielu nowych członków.

Żądajcie cennika i katalogów darmo i opłatnie od firmy

STEFAN GRUDZIŃSKI i TADEUSZ BERGER

W KRAKOWIE, ULICA SZEWSKA L. 22 /g.

Panowie Organiści! Jeśli chcecie przysłużyć się ludowi, popierajcie wszędzie działalność założonego dla opieki nad wychodźcami **Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego** w Krakowie ul. Radziwiłłowska 21,

instytucji, subwencyonowanej przez Sejm i posiadającej w gronie swych członków najwybitniejszych obywateli naszego narodu. Udającym się za morze polecajcie, aby o karty okrętowe i pouczenie zwracali się tylko do naszego **BIURA PODRÓŻY**, robotnikom zaś rolnym, poszukującym zarobku, wskazujcie na nasze **ODDZIAŁY POŚREDNICTWA PRACY** w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 21, we Lwowie ul. Szeptyckich 77, w Rzeszowie ul. Kolejowa, i w Brzeżanach.

Adres dyrekcyi Polskiego Tow. Emigracyjnego, redakcyi „Pracy” i „Przeglądu Emigracyjnego”: Kraków, ul. Radziwiłłowska 21, (dom własny Polsk. Tow. Emigr.)

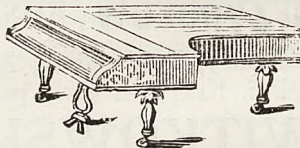
Pierwsza krajowa pracownia dla sztuki kościelnej
PIOTR SEIP Kraków, ul. Floryańska 1. 18.

Poleca: Kielichy, Puszki, Monstrancye, Lichtarze, Świeczniki, Lampy, oraz wykonuje wszystkie przybory kościelne na zamówienie, według danych wzorów.

Uwaga: Własna odlewnia metali szlachetnych.
ODLEWARNIA DZWONÓW.

WIKTOR BARABASZ
SKŁAD FORTEPIANÓW, PIANIN I HARMONIUM
KRAKÓW, RYNEK 39, LINIA A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.



Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór instrumentów przegranych.

Płyty
Płyty
Płyty
Płyty
Płyty

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos” (Warszawa) Kodak, Goerz, Lumière, Jougla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cenik gratis.

Warszawski Skład przyborów fotograficznych

ul. Szewska 2,
(223) **KRAKÓW.**

Telefon Nr. 1428.



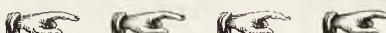
Odnaczona
ZŁOTYM
MEDALEM
Londyn 1903.



ANTONI BRABEC
FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

w Krakowie, ul. Sławkowska 24.

Wielki wybór własnego wyrobu instrumentów wszelkiego gatunku. — Wielki skład wszelkiego gatunku harmonij ręcznych, instrumentów smyczkowych, cyter i innych przyborów muzycznych. — Wielki wybór strun krajowych i pozakrajowych. — **WSZELKIE REPERACYE** wchodzące w mój zakres wykonuję tanio i starannie.

OBRAZY treści religijnej, FIGURY, FERETRONY, KRZYŻE, KWIATY METALOWE do ozdabiania ołtarzy i **WSZELKIE DEWOCYONALIA** poleca
 **PO CENACH NAJTAŃSZYCH**

K. ZAJĄCZKOWSKI
Kraków, plac Maryacki 8.

Każdy Organista powinien pamiętać

aby budynki włościańskie i dobytek od ognia były ubezpieczone tylko

we „**WISŁE**”

jako jedynej ludowej asekuracji. Dyrekcyja »Wisły« chętnie odda agencye organistom. W tej sprawie należy zgłosić się do Dyrekcyi »WISŁY«

we Lwowie ulica Wałowa 1. 14.

JĘDRZEJ KRUKIEREK

W KROŚNIE. POLECA W KROŚNIE.

MASZyny ROLNICZE wszelkiego rodzaju, MASZyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych,

Kompletne urządzenia MŁYNÓW MOTOROWYCH i innych oraz tartaków,

KAMIENIE młyńskie francuskie i inne,

MOTORY ropne, benzynowe i ssąco-gazowe,

SIKAWKI OGNIOWE — MASZyny DO SZYCIA, POMPY STUDZIENNE.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.